

Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
Mówię im: nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
Mówię im: nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie

Jebię ziom, czy to jest swag, swag. Ważne, żeby było true, true
Zrobię sobie spoko pengę, pisząc te wersy na łóżku
Raczej tu lepszy nie będę, mówiąc, ile palę fu, fu
Ty dalej ślepo w to wierzysz, ja chyba wyrosłem i chuj już
Wbijam w opinię, i nie. Nie interesuje mnie, co gadasz
Chcę żyć jak w filmie, filmie – mój własny kawałek świata
Autobiografia, nie dramat, obrazy Susi na ścianach
Basen i garaż, robię tylko: wruum, wruum. Nara (nara)

Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
Mówię im: nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
Mówię im: nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie

Moja muzyka – rzeźbię i ziomie, nazywam to design
Moja dziewczyna – szyje mi ciuchy, nazywam to design
Moja ulica – robię tu ruchy, nazywam to design
Dobra przerywam, śmiechowa opcja ziom, ale prawdziwa
Płonie moja ksywa. Ewolucja jak widać, słyhać
Serio? Serio? Nie mogę się doczekać, żeby to wydać
Serio? Serio? W takim kierunku idzie ta płyta
Serio? Serio? Nagrywaj, mamy hit

Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
Mówię im: nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
Mówię im: nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie
Nie pros o nic, nie